



Śpiewnik



KOLEĐY DO ŚPIEWANIA PO DOMACH

Lekcja Śpiewania pięćdziesiąta dziewiąta
20 grudnia 2015

Lekcja odbywa się pod patronatem
Prezydenta Miasta Krakowa
Jacka Majchrowskiego

egzemplarz bezpłatny



Śpiewnik



KOLEĐY DO ŚPIEWANIA PO DOMACH



SCENA: KRAKÓW, ŚW. TOMASZA 17

LOCH CAMELOT





W bogatym zbiorze kołęd i pastorałek każdy z nas znajdzie dla siebie tę jedną szczególną, ukochaną, zapamiętaną z dzieciństwa. Dzięki niej co roku odżywa w naszej pamięci świąteczna atmosfera, zapach domowego ciasta, wspomnienie pięknych chwil z bliskimi, choinka, czas niecierpliwego oczekiwania na pierwszą gwiazdkę, która daje sygnał, by zasiąść do wigilii...

Znów przeżywamy szczególny czas Bożego Narodzenia i spotykamy się, by śpiewać kołedy, zarówno te doskonale znane, jak i te rzadziej prezentowane. Przekazuję w Państwa ręce śpiewnik, który mam nadzieję będzie pomocny także podczas śpiewania kołęd w domowym zaciszu.

Z serdecznymi życzeniami pięknych Świąt,


Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

Kraków, 20 grudnia 2015 r.



Legenda mówi, że pierwszą kolędę zaśpiewał Święty Franciszek!

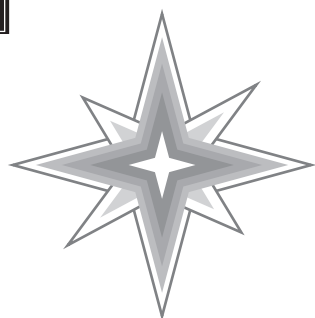
On również zapoczątkował szopkę w 1223 roku w Greccio. Pierwsze pieśni na Boże Narodzenie pojawiły się w Polsce w XV wieku. Znano ich raptem 9. Po stu latach było ich już blisko 100. Do naszych czasów zachowało się znacznie więcej tekstów niż zapisów nutowych. Zapewne większość z nich było śpiewanych na melodie znanych pieśni kościelnych lub piosenek ludowych. W epoce Baroku nastąpił rozkwit tej formy muzycznej i unarodowienie ich treści. Utwory przepojone sarmackim przepychem opisywały obyczaje ludowe, a pasterze otrzymali polskie imiona. W większości przypadków kolędy nie mają podanego autora, ale warto wiedzieć, że pisali je między innymi tacy twórcy, jak Mikołaj Sęp Szarzyński, Piotr Skarga, Jan Kochanowski, Andrzej Morsztyn, Juliusz Słowacki czy Franciszek Karpiński. Warto również pamiętać, że kolęda "Bóg się rodzi" autorstwa Karpińskiego, zaśpiewana po raz pierwszy w Białymstoku w roku 1792, mogła zostać naszym hymnem narodowym ze względu na patriotyczny wydźwięk ostatniej zwrotki.

Dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki
Waldemar Domański

SCENA: KRAKÓW, ŚW. TOMASZA 17

LOCH CAMELOT

Kraków, 20 grudnia 2015 r.



*Miejsce na Ziemi
na
Cud Narodzin*

*Nie jesteś sam na Twojej Ziemi!
I nigdy już nie będziesz, jeśli
tu i teraz przesuniesz się o pół kroku
i powiesz: „stań bliżej mnie, śpiewajmy razem”.
Pamiętaj o tym właśnie teraz.
Kolęda otworzy Twoją duszę, zniknie skąpstwo
i zatwardziałość, Twoje „sam nie mam”, „teraz
nie mam czasu”. Podzielisz się nie tylko opłatkiem,
ale każdym okruszkiem serca.
Czas śpiewany wspólnie
jest cudowną chwilą i wiecznością.
Wiedziałeś to wszystko i tylko w pośpiechu,
na moment to wszystko zapomniałeś.*



Kolęda Lochu Camelot

WIELKA TAJEMNICA

słowa: Bronisław Maj muzyka: Ewa Kornecka

Ta wielka tajemnica
trwa dwa tysiące lat.
Tam jest początek życia,
tam zszedł pomiędzy nas.

**Między ludzi, zwierzęta,
a nad Nim gwiazdy blask.
W stajence betlejemskiej
/to światło wiecznie trwa./ 2x**

Na nowo wciąż przychodzi,
rodzi się jeszcze raz.
Gdy pierwsza gwiazda wschodzi,
radosny daje znak.

**/Radujmy się, śpiewajmy,
znów między nami jest.
Na stole obrus biały,
opłatek, wino, chleb./ 2x**

Jak obrus biały, czysty,
otula ziemię śnieg.
Pod śniegiem znikło wszystko,
co ciemne, smutne, złe.

**Wilk, człowiek i owieczka
znów mają wspólny dom.
W złączonych ludzkich rękach
trwa ciepło Jego rąk.**

W złączonych ludzkich rękach
trwa ciepło Jego rąk.
I słyhać w naszych sercach
cichutki Dziecka głos.

Ta wielka tajemnica
trwa dwa tysiące lat.
Tam jest początek życia,
tam zszedł pomiędzy nas.

**/Słowo Ciałem się stało
i znowu staje się.
Na stole obrus biały,
opłatek, wino, chleb./ 2x**

DNIA JEDNEGO O PÓŁNOCY*słowa i muzyka: autor nieznany*

Dnia jednego o północy, gdym zasnął w ciężkiej niemocy;
Nie wiem czy na jawie, czy mi się śniło?
Że wedle mej budy słońce świeciło.

Sam się czym prędzej porwałem, i na drugich zawołałem:
Na Kubę, na Maćka i na Kaźmierza,
By wstali czym prędzej mówić pacierza.

Nie zaraz się podźwignęli, bo byli bardzo zasnęli:
Alem ich po trochu wziął za czuprynę,
By wstali przywitać Boga Dziecinę.

Kaźmierz bowiem wszystko słyszał, bo na słomie w budzie dyszał.
Ale nam od strachu nie chciał powiedzieć,
Na Maćka skazował, ten musi wiedzieć.

Nu Macieju ty nam powiesz, ponieważ ty sam wszystko wiesz.
Widziałem, widziałem dziwne widzenie,
Słyszałem, słyszałem anielskie pienie.

Bo mi sam Anioł powiedział, gdym na słomie w budzie siedział.
Nie bój się, nie bój się Maćku pastuszk,
I jać to, i jać to jest boski służka.

Zwiastując wesole lata, że się wam Zbawiciel świata,
W Betleem narodził, tak sławnem mieście,
Więc jego czym prędzej przywitać bieźcie.

Niech weźmie Stasiak fujarę, a Szymek gołąbków parę:
A Maciek będzie stał u drzwi z obuchem,
Bo się tam nie zmieści z swym wielkim brzuchem.

Porwawszy się biegli drogą, gdzie widzieli jasność srogą:
W Betleem miasteczku gdzie Dziecię było,
Które się dla wszystkich z nieba zjawiło.

Wbiegliśmy zaraz do szopy, uściskaliśmy mu stopy.
Jam dobył fujary, a Kuba rogu,
Graliśmy co żywo na chwałę Bogu.

Pójdźmyż i my tam ostatni, czeka nas tam bal dostatni.
Pastuszków ochota, królewskie dary,
Które z rąk Jezusa będziemy brali.

BRACIA PATRZCIE JENO*słowa i muzyka: autor nieznany*

Bracia patrzcie jeno jak niebo goreje!
Znać że coś dziwnego w Betlejem się dzieje.
**Rzućmy budy, warty, stada,
Niechaj niemi Pan Bóg włada,
A my do Betlejem, a my do Betlejem, do Betlejem!**

Patrzcie jak tam gwiazda światłem swoim miga,
Pewnie do uczczenia Pana swego ściga.
**Krokiem śmiałym i wesołym
Śpieszmy i uderzmy czołem
Przed Panem w Betlejem, przed Panem w Betlejem, w Betlejem!**

Wszakże powiedziałem, że cuda ujrzymy,
Dziecię, Boga świata, w żłobie zobaczymy.
**Patrzcie, jak biednie okryte
w żłóbku Panię znakomite
W szopie przy Betlejem, w szopie przy Betlejem, przy Betlejem!**

Jak prorok powiedział: Panna zrodzi syna,
Dla ludu całego szczęśliwa nowina.
**Nam zaś radość tu w tej chwili,
gdyśmy Pana zobaczyli
W szopie przy Betlejem, w szopie przy Betlejem, przy Betlejem!**

Betlejem miasteczko w Juda sławnem będzie,
Pamiętnem się stanie w tym kraju i wszędzie.
**Ucieszmy się więc, ziomkowie
Pana tego już uczniowie
W szopie przy Betlejem, w szopie przy Betlejem, przy Betlejem!**

Obchodząc pamiątkę odwiedzin pasterzy,
Każdy czciciel Boga co w Chrystusa wierzy
**Niech się cieszy i raduje,
Że Zbawcę swego znajduje
W szopie przy Betlejem, w szopie przy Betlejem, przy Betlejem!**

GDY SIĘ CHRYSSTUS RODZI*słowa i muzyka: autor nieznany*

Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi
Ciemna noc w jasności promienistej brodzi.
**Aniołowie się radują, pod niebiosy wyśpiewują:
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo.**

Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli,
Aby do Betlejem czym prędzej pobiegli.
**Bo się narodził Zbawiciel, wszego świata Odkupiciel.
Gloria...**

O niebieskie duchy i posłowie nieba,
Powiedzcież wyraźniej co nam czynić trzeba.
**Bo my nic nie pojmujemy, ledwie od strachu żyjemy.
Gloria...**

Idźcie do Betlejem, gdzie Dziecię zrodzone,
W pieluszki powite, w stajni położone.
**Oddajcie Mu pokłon Boski, On osłodzi wasze troski.
Gloria...**

A gdy pastuszkowie wszystko zrozumieli,
Zaraz do Betlejem śpiesznie pobieżeli.
**I tak zupełnie zastali, jak im Anieli zeznali.
Gloria...**

Stanąwszy na miejscu pełni zadumienia,
Iż się Bóg tak zniżył do Swego stworzenia.
**Padli przed Nim na kolana i uczcili swego Pana.
Gloria...**

Na koniec, gdy pokłon Panu już oddali,
Z wielką wesołością do swych trzód wracali.
**Że się stali być godnemi Boga widzieć na tej ziemi.
Gloria...**

GORE GWIAZDA JEZUSOWI

*słowa i muzyka: autor nieznany
(wg śpiewnika z 1843 r.)*

Gore gwiazda Jezusowi w obłoku, w obłoku,
Józef z Panną asystują przy boku, przy boku.

**/Hojze ino, dyna dyna,
narodził się Bóg-Dziecina
w Betlejem, w Betlejem. / 2x**

Wół i osioł w parze służą przy żłobie, przy żłobie,
huczą, buczą delikatnej Osobie, Osobie.

/Hojze ino, dyna dyna.../ 2x

Pastuszkowie z podarunki przybiegli, przybiegli,
wkoło szopę o północy oblegli, oblegli.

/Hojze ino, dyna dyna.../ 2x

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy, te dziwy,
których oni nie słychali jak żywi, jak żywi.

/Hojze ino, dyna dyna.../ 2x

Anioł Pański kuranciki wycina, wycina,
skąd pociecha dla człowieka jedyna, jedyna.

/Hojze ino, dyna dyna.../ 2x

Już Maryja Jezuleńka powiła, powiła,
nam wesele i pociecha stąd miła, stąd miła.

/Hojze ino, dyna dyna.../ 2x

STILLE NACHT – CICHA NOC

słowa: Joseph Mohr (niem.), Piotr Maszyński (pol.) muzyka: Franz Xaver Gruber

Stille Nacht! Heilige Nacht!
Alles schläft; einsam wacht
Nur das traute hoch heilige Paar.
Holder Knabe im lockigen Haar
Schlaf in himmlischer Ruh,
Schlaf in himmlischer Ruh,

Cicha noc, święta noc,
Pokój niesie ludziom wszem,
A u żłóbka Matka Święta
Czuwa sama uśmiechnięta
Nad Dzieciątka snem,
Nad Dzieciątka snem.

Cicha noc, święta noc,
Pastuszkowie od swych trzód
Biegną wielce zadziwieni
Za anielskim głosem pieni
Gdzie się spełnił cud,
Gdzie się spełnił cud.

Cicha noc, święta noc,
Narodzony Boży Syn
Pan Wielkiego Majestatu
Niesie dziś całemu światu
Odkupienie win,
Odkupienie win.

NUŻMY BRACIA PASTUSZKOWIE

*pierwotna wersja tekstu – Lwów, Drukarnia Szlichtyna, „Kantyczki” 1785 r.,
także – na podstawie tekstu z 1911 r. – Kantyczki z nutami –
wydał X. Melchior Kądzioła, redaktor „Prawdy”.
muz. współczesna: Ewa Kornecka*

Nużmy bracia pastuszkowie, kompanowie,
Wszyscy razem bieżmy, do Betlejem spieszmy.
Anieli nam rozkazali byśmy Boga oglądali
Narodzonego, Boga narodzonego!

Krakowiaczek hoży, młody, na te gody
Wziął za pas fujarkę, kaszki drobnej miarkę,
Zakrzesawszy podkówkami i brzęknąwszy kółeczkami
Skoczno pobieżał, skoczno pobieżał.
Gloria, Gloria in excelsis Deo!

Niemiec bieży, marsz w te tropy, do tej szopy.
Ach, ach, mejn kinder, in sehr grossen winter
Ist geboren auserkoren, in der krippe nycht erfroren,
in der krippe nycht erfroren, in Betlejem sztal.
Gloria, Gloria in excelsis Deo!

Włoch z daleka wykrzykuje:
Dove e syniore, nostro grand amore,
Apportato un bel piatto de limoni, makaroni,
de limoni, makaroni, per i bambini.
Gloria, Gloria in excelsis Deo!

Hiszpan słucha, w niebo dmucha koło ucha.
Pyta, czy w Madrycie narodzone Dziecię,
Valga Dios, senior mijos, tele geros kawaleros,
tele geros kawaleros, sicero meciu.
Gloria, Gloria in excelsis Deo!

Francuza choć nie proszono, obaczono, obaczono.
Mądu! Co się dzieje! W Betlejem jaśnieje!
Notr Dam, Święta Panienczko, witam Twego Jezuseczko!
Bązur o bą Dju! Bązur o bą Dju
Gloria, Gloria in excelsis Deo!

Cygan bieży z dary swymi za drugimi,
Furdyt, furdyt sołonynka, dla Bożyho Synka.
Dziassa prindi dzia kulina, pereskoczyt i dolina,
Do Betlejemu!
Gloria, Gloria in excelsis Deo!

Amerykan gdy przybywa, z sobą wzywa
Wszelakie narody, do szopy w zawody:
/Mery Chrystmas, Mery Chrystmas, wyzys czajdl of Betlejem./ 2x
Gloria, Gloria in excelsis Deo!

A od wschodu trzej Królowie, Monarchowie,
Do Betlejem jadą, ofiary swe kładą.
Narodzonego witają, innym ochoty dodają,
By się cieszyli, by się cieszyli.
Gloria, Gloria in excelsis Deo!

NIE BYŁO MIEJSCA DLA CIEBIE

słowa: ks. Mateusz Jeż

Nie było miejsca dla Ciebie
w Betlejem w żadnej gospodzie
i narodziłeś się, Jezu,
w stajni, w ubóstwie i chłodzie.

**Nie było miejsca, choć zszedłeś
jako Zbawiciel na ziemię,
by wyrwać z czarta niewoli
nieszczęsne Adama plemię.**

Nie było miejsca, choć chciałeś
ludzkość przytulić do łona
i podać z krzyża grzesznikom
zbawcze, skrwawione ramiona.

**Nie było miejsca, choć szedłeś
ogień miłości zapalić
i przez Swą mękę najdroższą
świat od zagłady ocalić.**

Gdy liszki mają swe jamy
i ptaszki swoje gniazdeczka,
dla Ciebie brakło gospody,
Tyś musiał szukać żłóbeczka.

**A dzisiaj czemu wśród ludzi
tyle łez, jęków, katuszy?
Bo nie ma miejsca dla Ciebie
w niejednej człowieczej duszy!**

Ta nowosądecka kolęda zyskała niezwykłą popularność
w czasie wojny zwłaszcza w obozach i łagrach.

PŁACZE JEZUS MAŁY*słowa i muzyka: autor nieznany*

Płacze Jezus mały, rzewnie płacze, kwili.
On przychodzi na świat w takiej mroźnej chwili.

Więcej Jemu o to chodzi
Jak grzeszników oswobodzi.
Nie płacz, Jezuniu!

Więc cóż z tą Dzieciną zesłaną tu z nieba
Czynić nam wypadnie, jak Ją koić trzeba?
Najpierw pokłon, cześć oddajmy,
Potem wdzięcznie zaśpiewajmy.
Nie płacz, Jezuniu!

My Ci przyrzekamy, że się poprawimy.
Że do Ciebie duszą, sercem powrócimy.
Grzechu złego się zrzekamy,
Ciebie tylko ukochamy.
Nie płacz, Jezuniu!

TRYUMFY KRÓLA NIEBIESKIEGO*słowa i muzyka: autor nieznany*

Tryumfy Króla Niebieskiego
Zstąpiły z nieba wysokiego.
Pobudziły pasterzów, dobytku swego stróżów
Śpiewaniem.

Chwała bądź Bogu w wysokości,
A ludziom pokój na niskości.
Narodził się Zbawiciel, dusz ludzkich Odkupiciel
Na ziemi.

Zrodziła Maryja Dziewica
Wiecznego Boga bez rodzica,
By nas z piekła wybawił, a w niebieskich postawił
Pałacach.

Pasterze w podziwieniu stają,
Tryumfu przyczynę badają.
Co się nowego dzieje, że tak światłość jaśnieje
Nie wiedząc.

Że to Bóg, gdy się dowiedzieli,
Swej trzody w polu odbieżeli,
Śpiesząc na powitanie, do Betlejemskiej stajnie
Dzieciątka.

Niebieskim światłem oświeceni,
Pokornie przed Nim uniżeni,
Bogiem Go być prawdziwym, z serca afektem żywym
Wyznają.

I które mieli z sobą dary,
Dzieciątku dają na ofiary:
„Przyjmij, o Narodzony, nas i dar przyniesiony
Z ochotą.”

CIESZMY SIĘ I POD NIEBIOŚY*słowa i muzyka: autor nieznany*

Cieszymy się i pod niebiosy
wznośmy razem miłe głosy,
Bo wesoła dziś nowina:
Czysta Panna rodzi Syna.
**Bijcie w kotły, w trąby grajcie,
A Jezusa przywitajcie
Na świat narodzonego!**

Złożyła Go na sianeczku,
Między bydłoty, w żłóbeczku.
Aniołowie Go witają,
Chwałę z wysoka śpiewają.
Bijcie w kotły...

Pastuszkowie na znak dany
Znalazłszy Pana nad pany
Z pociechą serca witają,
Bogiem Go swoim wyznają.
Bijcie w kotły...

Trzej Królowie ode Wschodu
Z darami swego narodu
Do Betlejem pośpieszają,
Pokłon i dary Mu dają.
Bijcie w kotły...

I my też Go przywitajmy
I wesoło zaśpiewajmy:
Witaj śliczne Niewiniątko
Zesłane z Nieba Dzieciątko.
Bijcie w kotły...

Tyś jest Synem Najwyższego,
Tyś Panem świata całego.
Przez Twe święte narodzenie
Odpuść grzechy, daj zbawienie.
Bijcie w kotły...

KIEDY KRÓL HEROD KRÓLOWAŁ

*Najstarszy tekst tej kolędy, znacznie krótszy niż znany obecnie, pochodzący z zaginionego kancjonału z 1521 r.
Tekst zachował się w XIX-wiecznym odpisie: Michał Hieronim Juszyński, Dykcjonarz poetów polskich (1826).*

Kiedy król Herod królował,
Nad Żydy panował,
Wtenczas się Chrystus narodził,
Aby lud swój wierny oswobodził.

Gdy to król Herod usłyszał,
Iż tak jest, rozumiał,
Złęknął się i zmucił bardzo
I z nim Jeruzalem wszystko miasto.

Tedy zebrawszy biskupy,
I licemierniki,
Badając się od nich pytał,
Gdzie się narodzić miał.

Rzekli, iż w Betleem mieście.
Wiedz to, królu, iście;
Tam-ci się Chrystus narodzi,
Jak o tym Micheasz prorok mowi.

I rzekł im: Gdy je najdziecie,
Wiedzenie mi dajcie,
Ja też do niego przyjadę,
Wszego dobrego winszować będę.

Gdy od króla wyjechali,
Gwiazdę wnet ujźrzeli,
Świecąc onym, nad nimi szła,
Aż prawie nad tym domem stanęła.

A gdy tam do domu weszli,
Dzieciątko znaleźli,
Dziecię Jezusa miłego
I z nim Maryją, Matuchną Jego.

Tam na swe kolana padli,
Jemu się modlili,
Z skarbów swych wyjąwszy dary,
Złoto, kadzidło, mirrę Mu dali.

A Bóg im tę naukę dał,
We śnie je napomniął,
By Heroda omylili,
A drogą inszą, nie tą jechali.

Gdy to król Herod usłyszał,
Barzo się rozgniewał,
Do Betleem wnetki posłał,
Dziatki niewinne mordować kazał.

Tam-ci było zasmucenie,
Głośnie narzekanie
Ubogich i smętnych matek,
Gdy żałowały swych miłych dzieci.

Prosimy Cię, Kryste Panie,
Racz dać smilowanie,
Daj nam Swoję miłość Boską,
Którąś raczył wlać w serce tym mędrcom.

Abyśmy-ć prawie wierzyli,
I Ciebie szukali,
Przyciągaj nas duchem k-sobie,
Byśmy żyli z Tobą wiecznie w niebie. Amen.

JAM JEST DUDKA*słowa i muzyka: autor nieznany*

Jam jest dudka Jezusa mojego,
Będę mu grał z serca uprzejmego.
Graj dudka graj, graj Panu graj.

Zagram ci Mu najpierwej w dudeczki,
Dla Jezusa i dla Panienczki.
Graj dudka graj, graj Panu graj.

Na piszczałce i na multaneczkach,
Na bandurce, oraz na skrzypeczkach.
Graj dudka graj, graj Panu graj.

Na fujarze, arfie i cymbale,
Na organach i wdzięcznym regale.
Graj dudka graj, graj Panu graj.

W szalamaje i w klawicymbały,
Aż Dzieciątku nóżki będą drgały.
Graj dudka graj, graj Panu graj.

Na puzonie, cytrze i na wioli,
Niech się Dziecię nacieszy do woli.
Graj dudka graj, graj Panu graj.

Póki tylko w ciele moim siły,
Póty-ć będę grać, mój Jezu miły.
Graj dudka graj, graj Panu graj.

W DZIEŃ BOŻEGO NARODZENIA*słowa i muzyka: autor nieznany*

W dzień Bożego Narodzenia,
Radość wszystkiego stworzenia:
Ptaszki do szopy zlatują,
Jezusowi przyśpiewują.

Słowik zaczyna dyszkantem,
Szczygieł mu dobiera altem,
Szpak tenorem krzyknie czasem,
A gołąbek gruchnie basem.

Wróbel ptaszek nieboraczek,
Uziąbłszy śpiewa jak żaczek:
Dziw dziw dziw dziw, dziw nad dziwy,
Narodził się Bóg prawdziwy.

A mazurek z swoim synem,
Tak świergocze za kominem:
Cierp cierp cierp cierp, miły Panie,
Póki ten mróz nie ustanie.

Sroka wlaższy na jedlinę
Odarła sobie łysinę
I choć gołe świeci czoło
Dzieciątku śpiewa wesoło.

Kur na grzędzie krzyczy wszędzie:
Wstańcie ludzie, bo dzień będzie,
Do Betlejem pospieszajcie,
Boga w ciele przywitajcie.

Kolęda Lochu Camelot

JEST STÓŁ NAKRYTY

słowa: Elżbieta Zechenter-Splawińska

muzyka: Ewa Kornecka

Jest stół nakryty, biały obrus,
Żywiczna gałąź i jemioła.

Przed pustym krzesłem pusty talerz
Dla tego, kogo próżno wołać.

Znowu łamiemy się opłatkiem.
Czy to opłatek, czy przysięga?

I mówią do nas ludzkim głosem
Nasi pasterze i zwierzęta.

Lecz Bóg, co nocą się narodzi,
Aby tę Miłą błogosławić,

Czy ją odnajdzie w słów powodzi,
Co są jak piołun i dynamit?

Jest stół nakryty, obrus biały
I Scherzo h-moll – to z kolędą.

I tylko mędrców wśród nas nie ma,
Ale wierzymy, że przybędą...

KOLEDA BAROKOWA*słowa: Jacek Kaczmarski**muzyka: Zbigniew Łapiński*

1. Na niebieskim niebie
 skrzydlate bobaski
 Śmieją się do siebie
 Na znak Bożej Łaski.
 Tłuściutkie jak kluski
 W złotym słońca zbytku
 Patrzą na Jezuska
 W drewnianym korytku.

**Nad korytkiem z godną miną
 Kacper w słońcu łśni łysiną.
 Obok w pozłocistej zbroi
 Ciemnoskóry Melchior stoi,
 A Jezusek już się stara
 Capnąć brodę Baltazara.
 Kto to widział, kto to słyszał?
 Niepojęte to nowiny -
 Korzą się u stóp Dzieciny
 Broda, Zbroja, Mądrość łysa!**

2. Po brązowej ziemi
 Bólem wykrzywionej
 Płynie ludzkie plemię
 W betlejemską stronę.
 Żywa rzeka pluska
 Krwi i potu nitką
 I szuka Jezuska
 W drewnianym korytku.

**Nad korytkiem z godną miną
 Kacper w słońcu łśni łysiną.
 Obok w pozłocistej zbroi
 Ciemnoskóry Melchior stoi,
 A Jezusek już się stara
 Capnąć brodę Baltazara.
 Niechaj wie człowiecze bractwo,
 Że tak było na początku,
 Gdy złożyły hołd Dzieciątku
 Władza, Wiedza i Bogactwo!**

3. W roziskrzonym morzu
Rybak żagle skraca,
Mokre sieci złożył
I do brzegu wraca.
Błyska srebrna łuska
Nałowionym rybkom
W darze dla Jezuska
W drewnianym korytku.

**Nad korytkiem z godną miną
Kacper w słońcu łni łysiną.
Obok w pozłocistej zbroi
Ciemnoskóry Melchior stoi,
A Jezusek już się stara
Capnąć brodę Baltazara.
Ale główkę wciąż odwraca
Gdzie dar prosty, sercu miły,
Który przed nim położyły -
Dobroć, skromność, ciężka praca.**



WIWAT, WIWAT*słowa i muzyka: autor nieznany*

Wiwat dzisiaj Boskiej Istności, gdy zstępuje z niebios w niskości!
Już się ono spełniło, co pod figurą było.
Wesele na ziemi, gdy Boga widzimy.
Krzyknij świecie, z wielkiej radości!

Już proroków pismo spełnione, gdy widzimy Słowo wcielone;
Symeon się weseli, gdy słyszy, że Anieli
Bogu wyśpiewują, pokój oznajmują.
Serce całe radość przenika.

Już Ojcowie to uprosili, czego wszyscy sobie życzyli,
Płacząc, jęcząc wzdychali, rosy z nieba wołali:
„Spuśćcie nam obłoki, wydajcie nam w skoki,
żebyśmy tu dłużej nie byli”.

Słodki Jezu, jak Ci dziękować, gdy żeś zstąpił Ojców ratować.
Gdy Ojcowie już w niebie, przyjmij dzieci do Siebie;
Przyjmij Ojców syny i matek dzieciny.
Niechaj Święci i nas ratują.

Wiwat, wiwat! Wielka ochota, gdy Bóg nieba otworzył wrota;
Nieskończone radości, gdy Bóg w Swojej miłości
Piekło zawojował i czarta przykował.
O szczęśliwa niebios roboto!

PRZYSTĄPMY DO SZOPY*słowa i muzyka: autor nieznany*

Przystąpmy do szopy,
uściskajmy stopy
Jezusa maleńkiego,
Który Swoje Bóstwo
przyodział w ubóstwo
dla zbawienia naszego.
Zawitaj Zbawco narodzony
Z Przeczystej Panienki!
Gdzie berło, gdzie Twoje korony,
Gdzie berło, gdzie Twoje korony,
Królu wśród stajenki?

W stajni słaby leży,
W rozkaz Jego bieży
Do celu wszechświat cały;
On Słowo wcielone
Na sianie złożone,
A przecie jest Pan chwały!
O Boże, bądźże pozdrowiony
Nasze pocieszenie,
Ach ocal ludzki ród zgubiony,
Ach ocal ludzki ród zgubiony
I przychyl zbawienie.

OJ, MALUŚKI, MALUŚKI*wg. Rękopisu Franciszkańskiego, Kraków 1808 r., wersja sądecka*

Oj, maluśki, maluśki, maluśki, kieby rękawicka,
albo-li tez jakoby, jakoby kawałeczek smyka.

Ref. Śpiewajciez i grajciez Mu - dzieciątku małemu/ 2x

Cy nie lepiej Tobie by, Tobie by siedzieć było w niebie?
Dyć Twój Tatuś kochany, kochany nie wyganił Ciebie.

Ref. Śpiewajciez ..

Tam wciornaska wygodna, wygodna, a tu bieda wsędzie,
Ta Ci teraz dokuca, dokuca, ta i potem będzie.

Ref. Śpiewajciez ..

Tam Ty miałeś pościółkę, pościółkę i miętkie piernatki.
Tu na to Twojej nie stanie, nie stanie ubozuchnej Matki.

Ref. Śpiewajciez ..

Tam kukiołki jadałeś, jadałeś z carnuską i miodem,
Tu się tylko zasilać, zasilać musis samym głodem.

Ref. Śpiewajciez ..

Tam pijałeś ceć jakie, ceć jakie słodkie małmazyje,
tu się Twoja gębusia, gębusia lez gorskich napije.

Ref. Śpiewajciez ..

Tam Ci zawsze służyły, służyły prześlicne janioty,
a tu lezys sam jeden, sam jeden jako palec goły.

Ref. Śpiewajciez ..

Hej, co się więc takiego, takiego Tobie, Panie stało,
Zeć się na ten kiepski świat, kiepski świat przychodzić zachciało .

Ref. Śpiewajciez ..

PASTORAŁKA KRAKOWSKA*słowa: Mieczysław Czuma**na melodię „Mości gospodarzu, domowy szafarzu”*

Pytał się Pan Jezus jako małe dziecię:
Gdzie też jest najpiękniej na tym Bożym świecie
Słyszysz z nieba słowa; — idź no do Krakowa!
Hej kolęda, kolęda.

I poszedł Pan Jezus tam, gdzie Wisła płynie,
Obszedł całe Półwsie i cały Zwierzyniec,
Z andrusowskim szykiem tańczył z Lajkonikiem.
Hej kolęda, kolęda.

Tobie Barbakanu królewskie korony
I Tobie pod stopy dywan Błóń zielonych.
Niech Ci też malutki hejnał sypie nutki,
Hej kolęda, kolęda.

Dziwił się Pan Jezus urodzie budynków,
Kiedy jechał fiakrem na sam środek Rynku.
Patrzył wokół siebie; ładnie tu jak w niebie!
Hej kolęda, kolęda.

Nie w lichej stajence żłobek mój tu leży,
Ale wśród Wawelskich i Mariackich Wieży.
Niechaj świat się dowie; nie ma jak w Krakowie
Hej kolęda, kolęda.

NOJPIEKNIEJSO NOCKA*słowa i muzyka: autor nieznany*

Nojpiekniejsa nocka w całym roku
Telo mo radości i uroku
Łód wieków cekany, nas umiłowany
Narodził się.

Pod regłami śniezek biały leży
Kozdy na pasterke wartko bieży
W kościółku drewnianem, fce się spotkać z Panem
Jezusickiem.

Choinecka stoi juz ubrano
A pod niom prezenty som dło Pana.
Scyre i serdecne, coby scynście wiecne
Panowało.

Dobrze ześ sie Jezu dziś nom zrodził,
Bedzies w białyłch portkach sobie chodził.
I miał na mój dusik z piórkiem kapelusik
Na główecce.

W stajenecce Twoji Jezusicku,
Skrzypce swoje stroim psy złobecku.
Co łód noskich Tater niesie holny wiater
Piosenecki.

A kie Ci zimniutko bedzie w złoćbku,
My Cie weźmiem do nos i w serdusku
Wartko Cie łogzejem, lepiej kie w Betlejem
Miłowaniem.

UCIEKALI

kolęda z musicalu „Metro”, rok powstania: 1991
słowa: Agata i Maryna Miklaszewskie muzyka: Janusz Stokłosa

Tej nocy Anioł przyszedł do Józefa:
 "Zbudźcie Dzieciątko, co tak słodko śpi
 Judea dziś to niebezpieczna strefa
 I policzone małych chłopców dni."

Namiestnik Herod ciągle drży w obawie
 Że chociaż władzę dzierży jego dłoń
 I rzymski cesarz patrzy nań łaskawie
 To w rączkach dziecka może kryć się broń.

**Uciekali, uciekali, uciekali,
 Na osiołku przez pustyni żar
 Jak najdalej, jak najdalej, jak najdalej
 Ukryć Dziecię bezcenny ich skarb.**

Ciężko ojczyznę wspominać w pustyni
 Mieliśmy jakoś zapewniony byt
 Choć czasem patrol mijał drzwi świątyni
 Zawsze się modlić mógł pobożny Żyd.

Lecz może trzeba szlakiem iść wygnania
 Tak jak przodkowie nasi kiedyś szli
 Może nie tu jest Ziemia Obiecana
 Może gdzie indziej będzie rósł nasz Syn.

Uciekali, uciekali, uciekali...

Jeszcze nie wiemy, co nam przeznaczone
 Lecz choć przeczucia czasem dręczą złe
 Ojciec Niebieski weźmie nas w obronę
 I znowu Anioł zjawi się we śnie.

Piasek przysypał szlaki do Betlejem
 Zabłądzić łatwo, trudny każdy krok
 Tak mało mamy - tylko tę nadzieję,
 Która rozjaśnia nam codzienny mrok.

Uciekali, uciekali, uciekali...

Kolęda Lochu Camelot

GWIAZDA NAD NASZYM DOMEM

słowa: Bronisław Maj

muzyka: Ewa Kornecka

**Gwiazda nad naszym domem,
Nad naszym stołem światło.
Przyjdź gościu nieznajomy,
Czas do wigilii zasiąść.**

Za stołem wolne miejsce
Dla ciebie i nakrycie
I miejsce w naszych sercach.
Czas już, byś do nas przyszedł.
Czekamy, wyglądamy,
Otwarte drzwi na oścież.
Bez ciebie nie zaczniemy,
Spiesz się, serdeczny gościu.

Kimkolwiek jesteś, właśnie na ciebie tak czekamy,
Nad naszym domem jasność otwiera serca bramy.
Idź za ognikiem gwiazdy wysokiej - tam, na niebie,
Ona cię doprowadzi tu, gdzie czekamy ciebie.

Nie zamknie się bez ciebie
Łańcuch złączonych dłoni,
Bez ciebie nie przebiegnie
Miłość jak iskra po nim,
Bez ciebie gorzki będzie
Makowiec, kompot, kutia,
Bez ciebie się w kolędzie
Pogubią wszystkie nuty.

Kimkolwiek jesteś, właśnie na ciebie tak czekamy,
Nad naszym domem jasność otwiera serca bramy.
Tej nocy żaden człowiek nie może być samotny,
Chodź prędzej tu, gdzie płonie światełko w naszym oknie.

Za stołem wolne miejsce
Dla ciebie i nakrycie
I miejsce w naszych sercach.
Czas już, byś do nas przyszedł.
Czekamy, wyglądamy,
Otwarte drzwi na oścież.
Bez ciebie nie zaczniemy,
Spiesz się, serdeczny gościu.

Kolęda Lochu Camelot

TAKI DZIEŃ, TAKA NOC

słowa: Michał Chudziński

muzyka: Ewa Kornecka

Tak dziś ciepło, choć zima za progiem.
W kuchni pachnie karpikiem, pierogiem. Taki dzień, taka noc.
Nawet zegar inaczej dziś chodzi,
Tyka cicho, że Bóg się rodzi. Taki dzień, taka noc.
Troski, smutki zginęły gdzieś w dali,
Świeca w oknie twe serce rozpali.
Taki dzień, taka noc. Taka noc.

**Nowy czas się zacznie, będzie piękniej, jaśniej.
Bo ta mała płacząca dziecina
Od początku dziś wszystko zaczyna.
Taki dzień, taka noc.**

Teraz żona ci wszystko wybaczy,
Nawet to, że wciąż szukasz pracy. Taki dzień, taka noc.
Ty ją mocniej niż zwykle przytulisz
I serduszko jej ciepłem rozczulisz. Taki dzień, taka noc.
Oczy zalśnią wam gwiazdy blaskiem,
Wyszeptane życzenia z opłatkiem.
Taki dzień, taka noc. Taka noc, taka noc.

I kolędę zamruczy pies z kotem,
Świerszcz i myszka nabiorą ochoty. Taki dzień, taka noc.
Nawet zawsze poważny polityk
Ludzkim głosem dzisiaj zaryczy. Taki dzień, taka noc.
Naród też jakby bardziej wesoły,
Choć przed skromne zasiądzie stoły.
Taki dzień, taka noc. Taka noc.

Nowy czas się zacznie [...]

WŚRÓD NOCNEJ CISZY*słowa i muzyka: autor nieznany*

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi:
Wstańcie pasterze, Bóg się wam rodzi!
Czem prędzej się wybierajcie,
Do Betlejem pospieszajcie,
Przywitać Pana.

Poszli znaleźli Dzieciątko w żłobie,
Z wszystkimi znaki danymi sobie.
Jako Bogu cześć Mu dali,
A witając zaśpiewali
Z wielkiej radości:

„Ach witaj Zbawco z dawna żądany,
Cztery tysiące lat wyglądany!
Na Ciebie króle, prorocy
Czekali, a Tyś tej nocy
Nam się objawił”.

I my czekamy na Ciebie Pana,
A skoro przyjdiesz na głos kapłana,
Padniemy na twarz przed Tobą,
Wierząc żeś jest pod osobą
Chleba i wina.

BÓG SIĘ RODZI*słowa: Franciszek Karpiński**melodia pastorałki z XVIII/XIX w.*

Bóg się rodzi, moc truchleje,
 Pan niebiosów obnażony;
 Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
 ma granice Nieskończony.
 Wzgardzony – okryty chwałą,
 Śmiertelny – Król nad wiekami;
a Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami.

Cóż, masz niebo nad ziemiany?
 Bóg porzucił szczęście Swoje,
 Wszedł między lud ukochany,
 Dzieląc z nim trudy i znoje:
 Niemało cierpiał, niemało,
 żeśmy byli winni sami;
a Słowo...

W nędznej szopie urodzony,
 żłób Mu za kolebkę dano;
 cóż jest, czym był otoczony?
 Bydło, pasterze i siano.
 Ubodzy, was to spotkało
 witać Go przed bogaczami;
a Słowo...

Potem i króle widziani,
 cisną się między prostotą,
 niosąc dary Panu w dani:
 mirrę, kadzidło i złoto.
 Bóstwo to razem zmieszało
 z wieśniaczymi ofiarami;
a Słowo...

Podnieś rękę, Boże Dziecię,
 błogosław Ojczyznę miłą,
 w dobrych radach, w dobrym bycie
 wspieraj Jej siłę Swą siłą,
 dom nasz i majętność całą,
 i Twoje wioski z miastami;
a Słowo...

PODZIĘKOWANIA

Za pomoc w realizacji 59. Lekcji Śpiewania
składamy serdeczne podziękowania

Artystom, Przyjaciółom Lochu Camelot i Biblioteki Polskiej Piosenki,
a także ambasadorom Lekcji Śpiewania
ofiarnie zaangażowanym w to przedsięwzięcie,
w kraju i na świecie!!!



SPIS TREŚCI

1. WIELKA TAJEMNICA
2. DNIA JEDNEGO O PÓLNOCY
3. BRACIA PATRZCIE JENO
4. GDY SIĘ CHRYSZTUS RODZI
5. GORE GWIAZDA JEZUSOWI
6. STILLE NACHT - CICHĄ NOC
7. NUŻMY BRACIA PASTUSZKOWIE
8. NIE BYŁO MIEJSCA DLA CIEBIE
9. PŁACZE JEZUS MAŁY
10. TRYUMFY KRÓLA NIEBIESKIEGO
11. CIESZMY SIĘ I POD NIEBIOŚY
12. KIEDY KRÓL HEROD KRÓLOWAŁ
13. JAM JEST DUDKA
14. W DZIEŃ BOŻEGO NARODZENIA
15. JEST STÓŁ NAKRYTY
16. KOŁĘDA BAROKOWA
17. WIWAT, WIWAT
18. PRZYSTĄPMY DO SZOPY
19. OJ, MALUŚKI, MALUŚKI
20. PASTORAŁKA KRAKOWSKA
21. NOJPIEKNIJSO NOCKA
22. UCIEKALI
23. GWIAZDA NAD NASZYM DOMEM
24. TAKI DZIEŃ, TAKA NOC
25. WŚRÓD NOCNEJ CISZY
26. BÓG SIĘ RODZI

Koncepcja i opracowanie Lekcji Śpiewania i Śpiewnika 59. Lekcji Śpiewania
Kazimierz Madej, Ewa Kornecka, Waldemar Domański

Projekt okładki
Miłosz Cichoń

Konsultacje graficzne
Kazimierz Madej, Waldemar Domański

Pomysłodawca krakowskich Lekcji Śpiewania
Waldemar Domański

Realizatorzy krakowskich Lekcji Śpiewania
Artyści LOCHU CAMELOT

Prowadzenie koncertu
Waldemar Domański, Kazimierz Madej

Opracowanie muzyczne koncertu
Ewa Kornecka

Korekta tekstów
Biblioteka Polskiej Piosenki

Sprawy organizacyjne
Anna Chlubny



Druk publikacji został przygotowany i sfinansowany
przez **Kancelarię Prezydenta Miasta Krakowa**

Druk: **Drukarnia Kolejowa Kraków sp. z o.o.**

Lekcja Śpiewania



SCENA: KRAKÓW, ŚW. TOMASZA 17

LOCH CAMELOT

